

## **Dr David Howard, Joshua-Ruth, sesja 20, Jozue 22 Pożegnanie z plemionami Transjordanii**

© 2024 David Howard i Ted Hildebrandt

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 20, Jozue 22, Pożegnanie z plemionami Transjordanii.

Witam ponownie. Jesteśmy teraz w punkcie, w którym rozważamy ostatnie rozdziały Księgi Jozuego. Są trzy takie rozdziały, a one są i możemy je luźno zebrać pod nagłówkiem: „Pożegnania”. Są to pożegnania Jozuego z ludem, który obecnie osiedlił się w ziemi dziedzictwa, a pomiędzy tymi trzema jest pewna ciągłość.

W rozdziale 22 Jozue żegna się z plemionami Transjordanii, znajdującymi się na mapie na wschód od Jordanu. To ci, którzy są zaznaczeni na czerwono po drugiej stronie. Następnie w rozdziale 23 żegna się z całym narodem, zachęcając go do pójścia za Panem.

A następnie w rozdziale 24 robi podobną rzecz. Po raz kolejny żegna się z narodem. Wygląda na to, że jest w dwóch różnych miejscach.

Rozdział 23 wydaje się być w Szilo, a następnie rozdział 24 wydaje się być w Sychem. I wreszcie księga kończy się trzema wzmiankami o śmierci ludzi, ważnych osobistości, Jozuego, potem Józefa, jego kości, a na końcu kapłana Eleazara. Osobiste przywództwo Joshuy w trzech finałowych wydarzeniach jest całkiem jasne.

W trzech oddzielnych przemówieniach błogosławi lud. Namawia ich, aby podążali za Panem. Ostrzega ich przed konsekwencjami nieposłuszeństwa.

Przegląda wierność Boga wobec nich i wzywa ich do naśladowania. Potwierdził przymierze z nimi. I tak, jak wspomnieliśmy na początku, kiedy Jozue w końcu umiera, po raz pierwszy w księdze nadano mu tytuł „Sługi Pańskiego”.

To jest tak, jakby prawie, jak mówił Jezus, dobra robota, teraz dobry i wierny sługa, jedna z jego przypowieści. Wydaje się, że tak właśnie Księga Jozuego przedstawia tego człowieka. On jest pomocą Mojżesza.

Jest on oczywiście następcą Mojżesza i obdarzony wieloma błogosławieństwami, lecz tytuł ten otrzymuje dopiero w ostatnich wersetach księgi. Wszystkie trzy rozdziały w pewnym sensie stanowią przegląd przeszłości, ale także patrzą w przyszłość. Na początku skupimy się na osadnictwie plemion na wschód od Jordanu.

Zacznijmy więc od rozdziału 22. Jest to pożegnanie Jozuego z plemionami Transjordanii, czyli plemionami po drugiej stronie Jordanu. Takie jest znaczenie słowa trans.

A jeśli czytasz w niektórych komentarzach, istnieje taki niezręczny termin zwany plemionami Cis-Jordanii, CIS Jordan. Są to w zasadzie plemiona na zachód od Jordanu, które uważamy za główną część Izraela. Studiowałem chemię w college'u i moja mglista pamięć to cis i trans, których używano do mówienia o elektronach wirujących w atomach w ten czy inny sposób, coś w tym rodzaju.

I wygląda na to, że zostało to przeniesione także w kategoriach geograficznych. W każdym razie tło rozdziału 22, pierwszych sześciu wersetów, pochodzi z rozdziału 21, wersetów, przepraszam, z rozdziału 1, wersetów 13 do 15, gdzie Jozue zwraca się do plemion Transjordanii. I pamiętajcie, że w Księdze Liczb poprosili Mojżesza, aby mógł się tam osiedlić.

Podobała im się ta ziemia. Wędrówka po pustyni zaprowadziła ich wszystkich przez cały czas i najwyraźniej częściowo tutaj. I tym plemionom podobała się ta ziemia.

To było dobre dla ich bydła. Poprosili więc Mojżesza, aby się tu osiedlił. Mojżesz początkowo był z tego powodu bardzo zły, sądząc, że chcą uniknąć odpowiedzialności za nadchodzące konflikty.

I zapewnili Mojżesza, że nie, wykonają swoją pracę, zrobią, co do nich należy, wobec wszystkich innych, a potem wrócą. I tak Mojżesz, Bóg przez Mojżesza, zatwierdził to. Jozue, rozdział 1, Jozue przypomina im o ich obowiązku przebywania ze wszystkimi innymi.

I oni, podobnie jak wszyscy inni, potwierdzają, że tak, wszystko, co nam rozkażesz, wykonamy. I tak dalej, rozdział 1, werset 16 do 18. Oto całe tło epizodu z rozdziału 22.

Pierwsze sześć wersetów pokazuje nam, że rzeczywiście dotrzyмали słowa i byli wierni swoim obietnicom i zobowiązaniom. Zatem werset 1, Jozue 22 werset 1, Jozue przywołuje te dwa i pół pokolenia, pokolenie Rubena, Gadytów i połowę pokolenia Manasses. I powiedzieli: Spełniliście wszystko, co wam nakazał Mojżesz, sługa Pański, i usłuchaliście mojego głosu i wszystkiego, co wam nakazano.

Nie opuściłeś swoich braci. I to widać w pierwszych pięciu wersetach. Jest to wspaniały przykład wiernego posłuszeństwa ze strony tych plemion.

Zatem jednym z tematów, które staraliśmy się uwypuklić w tej książce, jest posłuszeństwo. I z pewnością widzimy tę grupę jako przykład. To tylko przypadkowa historia.

Wiele lat temu głosiłem za pośrednictwem Księgi Jozuego i byłem w rozdziale 1, na początku tej serii. W drugą niedzielę głosiłem na temat fragmentu o plemionach transjordańskich, rozdział 1, wersety 10 do 18. I ta niedziela miała miejsce w tym konkretnym kościele, Niedziela Komunii.

Jednym z moich osobistych błędów w związku z komunią w kościołach jest to, że zbyt często jest to po prostu dodatek przyczepiany na zakończenie nabożeństwa. Musimy to czynić w każdą pierwszą niedzielę miesiąca lub w każdą pierwszą niedzielę kwartału. I nie jest to do końca przemyślane.

Nie jest zintegrowany z resztą usługi. Kiedy więc przygotowywałem moje przesłanie na temat plemion transjordańskich i słów Jozuego skierowanych do nich, zastanawiałem się, jak mogę powiązać to z komunią? I wydawało się, że jest to bardzo trudne. Ale potem przypomniałem sobie, co Paweł powiedział w 1 Liście do Koryntian na temat komunii.

Powiedział, że kiedy się zbieracie, tło dla instrukcji Pawła na temat komunii było takie, że ludzie gromadzili się w sposób nieuporządkowany. Niektórzy ludzie zjadali całe jedzenie, a inni byli głodni. A Paweł mówi: róbmy to przyzwoicie i porządnie.

Upewnij się, że wszyscy biorą udział itd. Ta idea, o której Paweł stara się mówić w jedności w Kościele, bardzo dobrze pasuje do przesłania o jedności Ciała w Izraelu plemion Transjordanii i plemion na zachód od Jordanu. I tak, jako kazanie komunijne, sprawdziło się bardzo dobrze.

Poleciłbym to każdemu z was, kto może prowadzić lekcje lub kazania na ten temat. Zatem Jozue w wersecie szóstym błogosławi ich, odsyła z powrotem i udają się do swoich namiotów. A w wersecie od siódmego do dziewiątego kontynuuje błogosławieństwo i rozstają się.

I w tym momencie wydaje się, że ta historia powinna się zakończyć. Książka zmierza w kierunku wniosków, że sprawy zamknęły się w studni. Rozdział 19 kończy się jakby tymczasowym zakończeniem.

Ale w rozdziale 21 spełniły się wszystkie obietnice Pana. Każdy miał tu swoją ziemię i tak dalej. Wydaje się, że to się potwierdza.

Mam wrażenie, że po wersecie dziewiątym jest prawie tak, jakby wszyscy mieli żyć długo i szczęśliwie. Ale teraz mamy konflikt wprowadzony począwszy od wersetu 10. Jest on wywołany tym, co widzimy na końcu, co widzimy w dalszej części rozdziału.

Jest to wywołane pozytywnym impulsem, godnym pochwały impulsem ze strony plemion transjordańskich. I tak widzimy to tutaj, w wersecie 10. Jest powiedziane, że

kiedy przybyli w okolice Jordanu , która jest w ziemi Kanaan, lud Rubena, lud Gada i połowa pokolenia Manassesu zbudowali tam ołtarz przez Jordan, ołtarz imponujących rozmiarów.

I zwróćcie uwagę na to, co jest napisane: dotarli do rejonu Jordanu w ziemi Kanaan. Wygląda więc na to, że kontaktowali się ze swoimi kolegami, braćmi i siostrami po drugiej stronie Jordanu i wkrótce powrócą tam, gdzie mieszkają. Ale w ziemi Kanaan, a mianowicie po zachodniej stronie Jordanu, budują ten wielki ołtarz.

To interesujący punkt. To jest duży ołtarz i jest po drugiej stronie Jordanu. To nie jest po ich stronie.

Abyśmy później dowiedzieli się, jakie są tego przyczyny. Historia opowiedziana jest w sposób rozwijający się. Wszystkie szczegóły znamy dopiero w późniejszych częściach.

Ale oni budują ten wielki ołtarz. I natychmiast, w wersecie 11, lud Izraela to usłyszał. I zwróć uwagę na terminologię w wersecie 11.

Jest napisane, że naród izraelski to usłyszał. Technicznie rzecz biorąc, te plemiona transjordańskie były również częścią Izraela. Byli częścią 12 plemion z 14 różnych dywizji, o których wspominaliśmy wcześniej.

Jednak tekst w tym rozdziale nazywa lud Izraela jedynie dziewięć i pół plemion na zachód od Jordanu. To w pewnym sensie ilustruje potencjalny podział między tymi na zachodzie i tymi na wschodzie. I to jest sedno, jak się później dowiemy, to jest sedno obaw ludzi na wschód od Jordanu.

Że nie chcą się rozdzielać. Chcą zjednoczyć się ze swoimi braćmi i siostrami przez przyszłe pokolenia. Ale autor w pewnym sensie podkreśla tę potencjalną separację poprzez powołanie, nie mówi o ludziach na zachód od Jordanu, mówi po prostu o narodzie Izraela.

Zatem natychmiast w wersecie 11 zauważają to. I wydają się być przez to zagrożeni. Zatem w wersecie 12 zbierają się w Szilo, aby stoczyć wojnę z plemionami na wschód od Jordanu.

Dlatego są teraz na krawędzi wojny domowej. Jak na ironię, spędzili te wszystkie lata i większość Księgi Jozuego aż do tego momentu, walcząc z Kananejczykami. Teraz będzie potencjał do wzajemnej walki.

Zatem następne wersety mówią o niektórych negocjacjach i tym, co się dzieje. A plemiona na zachód od Jordanu zadają pytanie w wersecie 10: czym jest to naruszenie wiary, które popełniłście przeciwko Bogu Izraela, odwracając się dzisiaj od pójścia za Panem, budując dziś sobie ołtarz w buncie przeciwko Panu ? Zwróćmy

więc uwagę na słowo naruszenie wiary. To to samo słowo, które widzieliśmy w związku z grzechem Achana, rozdział 7, werset 1. To słowo, o którym mówiliśmy w kontekście problemu niewybaczonego, niezamierzonego grzechu kontra grzech umyślny.

Złamanie przymierza, złamanie zaufania wydaje się być tutaj przedmiotem sporu. I zbudowanie ołtarza w buncie przeciwko nim. W Księdze Kapłańskiej, rozdziale 17, znajduje się zakaz budowania ołtarza gdziekolwiek poza obszarem Przybytku.

I to wydaje się być tłem tego fragmentu. Tutaj Lewici, plemiona transjordańskie budują ołtarz w pobliżu Jordanu, a nie w pobliżu Przybytku. I większość narodu izraelskiego uważa to za zagrożenie, za odstępstwo, a ci ludzie stają się, że tak powiem, podobni do Kananejczyków.

I to jest wyzwacz. I tak, kontynuują. W wersecie 17: Czy nie mamy dość grzechu Peora, z którego jeszcze się nie oczyściliśmy, przez który spadła plaga na zgromadzenie Pańskie?

Grzech Peora sięga 25. rozdziału Księgi Liczb, kiedy Balaam w pewnym sensie podburzał lud do uprawiania rozpusty i prostytuowania się z córkami Madianitów, córkami Moabu. A to najwyraźniej miało utrzymujące się skutki. A większość dziewięciu i pół plemion uważała, że to powrót do tamtego.

W tej księżce widzieliśmy wiele o posłuszeństwie i ludziach próbujących postępować zgodnie z książką, że tak powiem, próbujących zostawić za sobą zbuntowane pokolenia z przeszłości. A teraz dostrzegają potencjalny powrót do tego rodzaju grzechu. Więc mówią o tym grzechu.

Mówią o Achanie, werset 20. Czy Achan, syn Zabdiego, nie złamał wiary? To samo słowo widać w wersecie 16. W sprawie rzeczy poświęconych spadł na niego gniew. Dlatego boją się, że spadnie na nich gniew Boży.

Wybuchła ona w postaci plagi wraz z grzechem Peora z Lb 25 i dotknęła ich także, gdy zgrzeszył Achan. Dlatego nie chcą, żeby to się powtórzyło. Tak więc plemiona Transjordanii, Ruben, Gad i połowa plemienia Manasses, reagują w naprawę interesujący sposób.

W wersecie 22 jest to nakładanie się imion Bożych i jest największe skupienie imion Bożych w całym Starym Testamencie. I to prawie tak, jakby się przewracali, mówiąc: nie, jesteśmy wyznawcami prawdziwego Boga. Tak więc mówią w wersecie 22: Mocarz, Bóg, Pan, Mocarz, Bóg, Pan, on wie.

I to trwa. Próbuje więc powiedzieć: nie, nie, nie, nie. Jesteśmy z wami wyraźnie ortodoksyjnymi braćmi i siostrami i czcimy tego samego Boga.

Zatem On wie i daje znać samemu Izraelowi, czy był to bunt, czy złamanie wiary przeciwko Panu, nie oszczędzaj nam dzisiaj budowy ołtarza i tak dalej. Ale nie, powód, dla którego to robią, jest ujawniony teraz w wersecie 24. Nie, zrobiliśmy to ze strachu, że w przyszłości wasze dzieci mogą powiedzieć naszym dzieciom: co macie wspólnego z Panem? Izraela? Ponieważ Pan uczynił Jordan granicą między nami.

Dlatego w wersecie 26 powiedzieliśmy: Zbudujmy ołtarz nie na całopalenie, nie na ofiarę. Podsumowując, ci ludzie obawiają się, że z biegiem czasu, w przyszłych pokoleniach, rzeka Jordan w oczywisty sposób utworzy granicę geograficzną, ale obawiali się, że z czasem interakcja między nimi będzie coraz mniejsza. I ci potomkowie w końcu zapytają: kim jesteś? Nie należysz do nas.

I ta grupa chciała się upewnić, nie, my chcemy mieć pewność, że jedność ciała pozostanie. To w pewnym sensie powrót do obietnic złożonych w rozdziale pierwszym. Zbudowali więc ołtarz na zachód od Jordanu, a nie na wschód.

Zbudowali go nie dla ofiary. Innymi słowy, nie będą go używać do ofiar pogańskich, ale raczej werset 27, aby być świadkiem między nami a wami i między naszymi pokoleniami po was i tak dalej. Werset 28 w pewnym sensie to powtarza.

Pomyśleliśmy, że jeśli w przyszłości trzeba by to powiedzieć nam lub naszym potomkom, powinniśmy powiedzieć: spójrz, kopia ołtarza Pańskiego, ołtarz, który oni wykonują, jest kopią prawdziwego ołtarza, mając na celu swego rodzaju zachowaj to połączenie. Ale to nie jest dla poświęcenia. Nie chodzi o całopalenia czy ofiary, ale o bycie świadkiem między nami.

I tak nawet fakt, dwie rzeczy. Po pierwsze, jest to bardzo duży ołtarz. Brzmi jak na początku, tekst podkreśla, że jest duży.

Być może więc był większy niż zwykły ołtarz. Po drugie, znajdowało się po drugiej stronie Jordanu, więc było na tyle duże, że mogli je zobaczyć. Nie przychodzili tylko po to, żeby składać na nim ofiary, ale po prostu po to, żeby przejść przez rzekę, powiedzmy, pamiętamy, że tam jest ołtarz.

To jest kopia prawdziwego ołtarza przy Przybytku. To znak i świadectwo naszego zaangażowania, aby być z wami braćmi i siostrami. Zatem w wersecie 30 i następnym, gdy kapłan Pinchas i reszta zgromadzenia usłyszeli to, koniec wersetu 30, było to dobre w ich oczach.

Zatem jest szczęśliwe zakończenie tej historii. Cofnęli się i powiedzieli: Dzisiaj wiemy, werset 31, wiemy, że Pan jest pośród nas, ponieważ nie wy, nie dopuściliście się tego naruszenia wiary przeciwko Panu. Tak więc, teraz weszliście do ludu Izraela z ręki Pana.

Więc teraz jesteście częścią ludu Izraela. W pierwszej części rozdziału naród izraelski, według autora, to dziewięć i pół pokolenia. Tutaj, oni są, oni są z tym uwzględnieni.

I tak wracają do domu, wszyscy błogosławią Pana i nie ma już zagrożenia wojną domową. I wszyscy, mam wrażenie, że to wszystko kończy się długo i szczęśliwie. Nazywają to miejsce świadkiem.

Jest to świadectwo między nami, że Pan jest Bogiem, werset 34. I to kończy ten konkretny epizod. Pożegnanie z plemionami transjordańskimi.

To jest dr David Howard w swoim nauczaniu na temat ksiąg Jozuego poprzez Rut. To jest sesja 20, Jozue 22, Pożegnanie z plemionami Transjordanii.